

Walentynki

Co z tym pozytywnym
myśleniem? - odpowiada
Sebastian Wiśniewski. s.2

Do kina w lutym
zaprasza Anna
Modzelewska

s. 4, s. 5

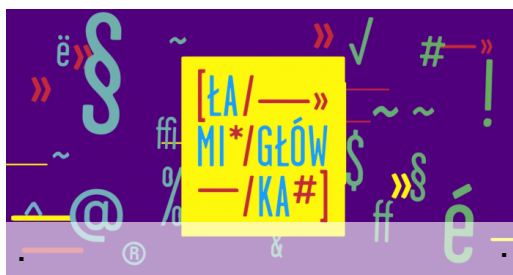


100 pytań do...
pani Anny Bobryk -
walentynkowej jubilatki
oraz pani Haliny Salamon, która
dba o nasze zdrowe odżywianie.
s. 6, s. 7



Rebusy, krzyżówki,
dowcipy
i łamigłówki.

Dzień
Świstaka
czyli kiedy
przyjdzie
wiosna s. 3



Drogi czytelniku!
Oddajemy w Twoje ręce drugi numer
naszej gazetki Samorządkowej. Mamy
nadzieję, że nasze artykuły Cię
zainteresują, a miesiąc luty nie będzie Ci
się kojarzył tylko z Walentynkami. W
dalszym ciągu zachęcamy do dzielenia się
z nami swoimi uwagami, które można
przesyłać na adres mailowy redakcji
samorządek@gmail.com.

Wydarzenia sportowe
okiem Jakuba Jesionka
z kl. IVa.
s.8



Pozdarwiamy,
REDAKCJA

Lepiej myśleć pozytywnie...

Wszyscy o tym mówią, a niewiele osób stosuje. A co należałoby zrobić z tym pozytywnym myśleniem? POLUBIĆ ;)

**Zmień swoje myśli,
a zmieni się Twoje życie**

Norman Vincent Peale

www.rozwojosobity.uludmily.pl

Wydaje mi się, że pozytywne podejście do życia jest nam wszystkim bardzo potrzebne, ponieważ w tym tłoku wydarzeń jaki nas otacza trudno usiąść spokojnie i znaleźć korzystne strony sytuacji, która wydaje nam się beznadziejna. W tym biegu nie mamy czasu na pozytywne myślenie często jesteśmy zajęci, zdenerwowani i nie możemy się skupić. Jesteśmy obciążeni wieloma zadaniami, ciągle o nich myślimy: czy wszystko mam zrobione? czy jestem przygotowany tak jak trzeba? czy sprawdziłem już wszystkie newsy? odpisałem na wszystkie wiadomości? Otaczający świat atakuje nas tak wieloma wyzwaniem, że łatwo się pogubić i zwątpić w swoje możliwości. Tak łatwo powiedzieć NIE: nie umiem, nie wiem, to się nie uda. Dużo więcej wysiłku i pracy wymaga TAK: zrobię to, dam radę, uda mi się. A przecież tylko takie podejście pomoże nam realizować postawione cele i spełniać marzenia.

Przecież zawsze w życiu jest tak, że nawet jak wszystko super nam się udaje, to znajdziemy coś słabszego, coś nad czym musimy popracować. A kiedy wydaje nam się, że jest po prostu beznadziejnie zawsze znajdziemy coś pozytywnego – *czasami musimy tylko bardziej poszukać.*

Kiedy idziemy na sprawdzian to większość z nas myśli pesymistycznie, rozważa czego nie pamięta, przewiduje, że na pewno będzie bardzo trudne. Niektórzy koledzy zanim jeszcze dostaną test do ręki pytają kiedy będzie poprawa. A może by tak pomyśleć optymistycznie, że przecież powtarzałem materiał, znam te zadania, radziłem sobie z trudniejszymi rzeczami i dlatego wszystko będzie dobrze. Mamy taką tendencję, gdy idziemy do lekarza to już myślimy, że jest z nami źle, jesteśmy poważnie chorzy, konieczny będziemy jakiś zabieg. A lepiej pomyśleć, że to zwykła choroba, lekarz wie jak nas wyleczyć i będzie dobrze - przecież nie wiezie nas karetka na sygnale. Jeszcze gorzej zwlekamy gdy idziemy do dentysty, przewidujemy, że będzie nas boleć i długo będą nas męczyć. Zupełnie niepotrzebnie nastawiamy się negatywnie i czekamy na katastrofę zamiast myśleć, że wszystko będzie dobrze i szybko skończymy.

Dlaczego dwie osoby, tak samo inteligentne i dobrze przygotowane do egzaminu otrzymują z niego inne oceny? Bo ta, która dostała pozytywną ocenę przysłała na egzamin przekonana, że go zda! Człowiek pozytywnie nastawiony wierzy, że wiele dobrego można zdziałać każdego dnia - najważniejszy jest dzień, który właśnie trwa.

Dziś możesz kogoś rozbawić, komuś pomóc, kogoś pocieszyć, dać komu nadzieję, że będzie lepiej, że jeszcze wszystko może się udać ☺

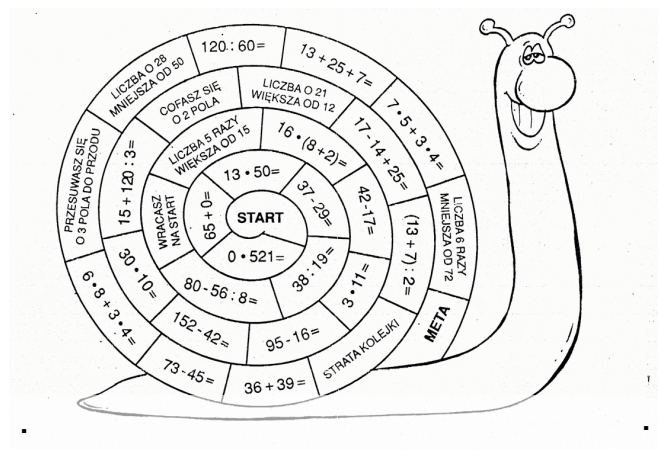
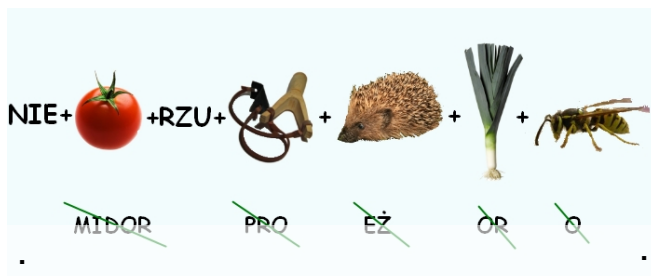
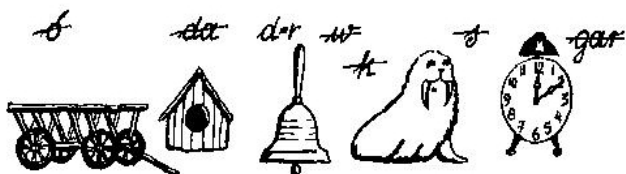
autor: Sebastian Wiśniewski kl. IA gim

Czy słyszałeś już o Dniu Świstaka? Jeśli nie, to przeczytaj to!

DZIEŃ ŚWISTAKA - to święto obchodzone 2 lutego w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych od 1887 roku. Inna nazwa to "Dzień Świerszcza". Bohaterem tego dnia jest świstak amerykański. Jeżeli w tym dniu zwierzę zobaczy swój cień, zwiastuje to jeszcze 6 tygodni zimy. Jeśli nie ujrzy swojego cienia oznacza to, że wiosna jest już blisko. Według świstaka w 2016 roku wiosna nadejdzie szybko.

Dodatkowa ciekawostka:
Przepowiednia sprawdza się w około 50% przypadków, co w praktyce oznacza zupełny przypadek. :-)

Autor: Oliwia Adamczyk kl. VIa



Warto obejrzeć...

"Planeta Singli" okiem Anny Modzelewskiej

"Planeta Singli" jest fenomenalną komedią romantyczną, która powstała specjalnie na Walentynki. Opowiada ona o miłości w XXI wieku.

Akcja zaczyna się niewinnie. Samotna Ania jest skromną nauczycielką muzyki, która mimo nieuchronnie zbliżającej się „trzydziestki” na karku, wciąż wierzy w romantyczną miłość i rycerza na białym koniu.

Pewnego dnia umawia się ona na randkę przez Internet, niestety została wystawiona do wiatru. Wtedy pojawia się on, Tomasz Wilczyński - arogancki, pewny siebie i przystojny celebryta prowadzący poluparny Talk-Show. Ich znajomość na początku nie wyglądała najlepiej. Podczas ich pierwszego spotkania w restauracji Ania przy wszystkich gościach wykrzyczała mu co o nim myśli. Jednak los chciał inaczej i dochodzi do kolejnego spotkania, tym razem w celach zawodowych.



Ania dostała propozycję nie do odrzucenia. Będzie umawiać się na randki przez Internet w zamian za nowy fortepian do szkoły. Ale zaraz, zaraz... Gdyby jednak się zakochała, w którymś z tych mężczyzn? Według Tomka jest to niemożliwe. Ale czy aby na pewno?

Wspaniała komedia, bawi i wzrusza do łez.



Anna Modzelewska poleca...

ALVIN I WIEWIÓRKI: WIELKA WYPRAWA

Alvin i jego przyjaciele znów powracają na ekrany filmu. W tej serii wydarzenia są jeszcze ciekawsze.

Gryzonie wciąż wpadają w kłopoty, a cierpi na tym ich opiekun. Zmęczony tymi wybrykami, Dave pragnie stabilizacji. Niedawno poznał kobietę i coraz poważniej myślał o ich związku. Wszystko byłoby wspaniałe, gdyby nie syn partnerki Dave'a, który wziął sobie za cel gnębienie małych bohaterów. Kiedy dzieci odkryły, że Dave chce się oświadczyć, postanawiają wyruszyć w podróż, aby zapobiec zaręczynom.



Podczas wyprawy dochodzi do wielu zwariowanych przygód, ale także do pojednania wiewiórek z pozornie nieczułym Miles'em. Kiedy dotrą do celu, poznają jak bardzo mogą na sobie liczyć.

Wspaniała komedia dla całej rodziny.



100 pytań do...

Wywiad z panią **Anną Bobryk** nauczycielką wychowania fizycznego i walentynkową jubilatką przeprowadziły **Natalia Chmielecka** i **Natalia Ząbczyńska** z kl. Vb

Sport jest niezwykle ważnym i pożytecznym rodzajem aktywności ruchowej każdego człowieka

www.sideplayer.pl

Natalia Ząbczyńska: Jak obchodzi Pani walentynki?

Anna Bobryk: Jakoś specjalnie nie obchodzę Walentynek, jest obiad i dobre ciasto.

N.Z.: Czy 14 lutego czuje się Pani bardziej kochana?

A.B.: Nie, na co dzień czuję się kochana.

N.Z.: Czy obchodzi Pani Walentynki i swoje urodziny jednego dnia?

A.B.: Tak, Walentynki i swoje urodziny obchodzę jednego dnia.

Natalia Chmielecka: Co w tym dniu lubi Pani bardziej swoje urodziny czy Walentynki?

A.B.: W tym dniu bardziej lubię swoje urodziny.

N.Ch.: Z okazji tych świąt otrzymuje Pani 1 czy 2 prezenty?

A.B.: Otrzymuję prezent 2 w 1.

N.Ch.: Czy ten dzień spędza Pani z najbliższą rodziną czy w większym gronie?

A.B.: Świętuję z najbliższą rodziną.

N.Z.: Czy jeśli miałaby Pani taką możliwość, zmieniłaby Pani datę swojego urodzenia, jeśli tak to na kiedy?

A.B.: Nie, cieszę się, że urodziłam się w tak pięknym dniu.

N.Ch.: Czy w tym dniu obdarowuje Pani również innych?

A.B.: Tak, najbliższą rodzinę, córeczki i męża.



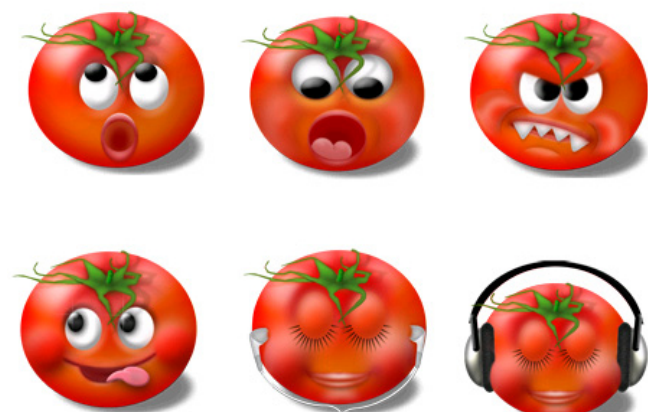
Pani Anna Bobryk



www.czasdzieci.pl

100 pytań do... c.d.

Wywiad ze szkolną intendentką panią **Halina Salamon** przeprowadziły uczennice klasy Vb **Natalia Majewska, Weronika Kalinowska** oraz **Lilianna Pierzchała**.



zsptomice.edupage.org

A: Czy lubi Pani swoją pracę i pracę z dziećmi?

H.S.: Podoba mi się moja praca, jest niezwykle interesująca. Bardzo dobrze współpracuje mi się z dziećmi.

A: Czy zawsze do obiadu musi być warzywo lub owoc?

H.S.: Tak zawsze. Jeżeli w daniu głównym nie ma żadnego warzywa to dodawany jest jakiś owoc. Dzieci muszą się zdrowo odżywiać i jest to dla mnie bardzo ważne

Autorki: Co należy do Pani obowiązków związanych ze stołówką w szkole?

Halina Salamon: Do moich obowiązków w szkole należy: układanie jadłospisu, zakupy, wpłaty za obiady, kontrolowanie tych spraw.

A: Jakimi zasadami kieruje się Pani układając menu w szkole?

H.S.: Raz w tygodniu musi być: ryba, smażone mięso.

A: Czy jest jakaś różnica w przygotowaniu posiłków dla dzieci i dla dorosłych?

H.S.: Różnica jest niewielka. Dorośli dostają większe porcje obiadów.

A: Jakie dania są najbardziej lubiane przez dzieci?

H.S.: Dzieci chętnie jedzą zupy takie jak: ogórkowa, pomidorowa, rosół. Z mięsa lubią kotlety mielone i z piersi kurczaka. Ulubioną surówką jest mizeria.



Szkolna
stołówka
zaprasza

www.sp267.waw.pl

SPORT

Zakończyły się mistrzostwa europy w piłce ręcznej w Polsce. Po emocjonującym finale Niemcy wygrali z Hiszpanią 24:17 i zostali mistrzami. 2 miejsce zajęła Hiszpania, 3 miejsce Chorwacja.

Na 1000 dni przed rozpoczęciem turnieju, 22 kwietnia 2013, wraz ze startem oficjalnej strony, Związek Piłki Ręcznej w Polsce zaprezentował zaprojektowane przez Artura Gosiewskiego logo mistrzostw. Ma ono kształt dłoni, w którą wkomponowana jest postać rzucającego piłkarza ręcznego i obecne są na nim jedynie trzy kolory – biel i czerwień jako polskie barwy narodowe oraz złoto jako symbol zwycięstwa. 20 grudnia 2014 w Budapeszcie w przeddzień finałowych meczów kobiecych Mistrzostw Europy 2014 zaprezentowano oficjalną maskotkę mistrzostw.

Jej imię miało zostać wybrane przez kibiców z całego świata w specjalnym konkursie zorganizowanym przez EHF przy współpracy z ZPRP i ogłoszone pod koniec kwietnia 2015 roku. Na konkurs wpłynęło siedemset propozycji, a spośród pięciu, które zostały zakwalifikowane do ostatniego etapu, wybrana została nazwa "High Five".

Autor: Jakub Jesionek kl. IVa



Już najwyższy czas, by polski klub zagrał w Lidze Mistrzów. Legię na to stać. Wywiad z Kasperem Hamalainenen.

Pana przejście do Legii po trzech latach gry w Lechu wzbudziło wśród kibiców ogromne kontrowersje. Jak Pan podchodzi do zamieszania wokół tej decyzji?

Oczywiście, w mediach dużo się mówiło o tej sprawie. W Polsce moja decyzja odbiła się głośnym echem. Stwarza to trochę dodatkowej presji przed moimi pierwszymi występami w barwach Legii, ale staram się tym nie przejmować. Skupiam się na treningach i dobrej grze.

Za pięć tygodni wróci Pan do Poznania na ligowy mecz z Lechem.

To na pewno będzie wyjątkowe spotkanie. Szczerze mówiąc, nie wiem czego się spodziewać. Podejrzewam, że będą jakieś niemiłe sytuacje.



Najważniejsze jednak, żeby nie dać się sprowokować. Czasem może być ciężko, lecz to zawsze jakieś doświadczenie. Mam nadzieję, że wszystko skończy się dobrze.

Spotkał się Pan z agresywnymi reakcjami po tym, jak ogłoszono Pana przejście do Legii?

Nie. Może dlatego, że nie byłem od tamtego czasu z Poznaniem. (śmiech) Największe emocje były chyba na początku, teraz już wszystko się trochę uspokoiło.

Jak czuje się Pan w Legii po miesiącu spędzonym w warszawskim klubie?

Świetnie. Jestem w dobrej formie, ciężko przepracowaliśmy obozy na Malcie. Pierwszy był bardzo intensywny pod względem siły i motoryki, podczas drugiego skupiliśmy się już bardziej na sparingach i taktyce. Po powrocie zdążyliśmy już kilka razy potrenować w Warszawie. Jestem gotowy i już nie mogę się doczekać pierwszego meczu.

Trener Stanisław Czerczesow słynie z bardzo ciężkich treningów. W dotychczasowej karierze spotkał się Pan z równie intensywnymi zajęciami?

To prawda, u trenera Czerczesowa biega się bardzo dużo. Ale nie budujemy formy na trzy tygodnie, tylko do końca sezonu. A niektórzy pojedą jeszcze na Euro. Ciężka praca i wylany pot opłacą się wynikami. Wracając do pytania, od dłuższego czasu nie trenowałem aż tak mocno. Może jeszcze w Finlandii raz czy dwa mieliśmy tak ciężkie obozy przygotowawcze. W Polsce na pewno nie.

Jak mocna jest według Pana Legia? Marzeniem kibiców i właścicieli klubu jest awans do Ligi Mistrzów, to realne?

Zdecydowanie. Dwa lata temu Legia była o krok od awansu. Kto wie, co by się wydarzyło gdyby nie walkower w rewanżu z Celtikiem? Legia miała pecha, ale te mecze pokazały, że Liga Mistrzów jest jak najbardziej w zasięgu tej drużyny. Szwedzkie Malmö gra tam już drugi rok z rzędu, my mamy wystarczającą jakość by też tego dokonać. Wszystko jest możliwe.

Ale pewnie wie Pan, że żaden polski klub nie grał w Lidze Mistrzów od 1996 roku?

Tak, to bardzo długo. Dwadzieścia lat. Chyba już najwyższy czas, by w końcu to zmienić. (śmiech)
Najpierw trzeba jednak zdobyć mistrzostwo Polski. A liderem w tabeli na razie jest Piast. Dla Pana to też duże zaskoczenie?

Tak. Piast ma świetny sezon, gra skutecznie i zdobywa dużo punktów. Na początku wszyscy myśleli, że w końcu obniżą loty i będą chwilową sensacją, jakie zdarzają się praktycznie w każdym sezonie. Oni jednak dalej grali bardzo dobrze. Mają wielu ciekawych zawodników, tworzą zgrany zespół i marzą o tym, by sprawić sensację zdobywając mistrzostwo. Piast z pewnością będzie dla nas jednym z najgroźniejszych rywali w walce o tytuł.

W Ekstraklasie gra Pan od trzech lat. Co myśli Pan o poziomie i rozwoju naszej ligi?

Piłkarze przychodzą i odchodzą, trudno więc o dużą stabilizację. Ale myślę, że od czasu kiedy tu trafiłem, poziom ligi trochę się podniósł. Nie jest już tak, że o mistrzostwo walczą tylko Lech i Legia, a inne drużyny się temu przyglądają. Teraz każdy może wygrać z każdym, liga bardzo się wyrównała. W dzisiejszej piłce to już rzadkość.

A jak z Pana językiem polskim?

Rozumiem bardzo dużo, chociaż kiedy ktoś mówi zbyt szybko mam jeszcze trochę problemów z wyłapaniem wszystkich słów. Gorzej jest z mówieniem. Nie czuję się jeszcze na tyle pewnie, by udzielać wywiadów po polsku. [rozmawialiśmy w języku angielskim - red.]
 Ale, krok po kroku, will be better.

Miał Pan okazję, by zobaczyć kawałek Warszawy?

Wcześniej byłem tu już kilka razy. Widziałem Łazienki, Muzeum Powstania Warszawskiego, Starówkę... To bardzo ładne miasto. Zwłaszcza latem, kiedy jest pogoda.

Wywiad ze strony WWW.polskatimes.pl opracował
 Jakub Jesionek kl. IVa



Śmiechu warte

Pani pyta Jasia:

- Jasiu gdzie leży Kuba?
- a Jaś na to:
- W łóżku. Chory jest.

Mama do Jasia:

- I czego się dowiedziałeś w szkole?
- Że koledzy dostają większe kieszonkowe ode mnie.

Mama pyta syna:

- Jasiu, jakiś czas temu były w szafce dwa ciasteczka, a teraz widzę tylko jedno. Możesz mi powiedzieć, czemu?
- No bo było ciemno i nie zauważyłem tego drugiego!

..)

Jasiu po wywiadówce dostaje karteczkę z ocenami od mamy

Jasiu ogląda i mówi

- uczeń bez 1 to jak żołnierz bez karabinu.
- tylko po co żołnierzowi 1511 karabinów?

Pani w szkole pyta Jasia:

- Powiedz mi, jaka litera jest w alfabecie po a?
- No, wszystkie pozostałe!



Mały Jasio wybrał się na mecz. Siedzący obok mężczyzna pyta go:

- Jak tu wszedłeś, synku?
- Miałem bilet.
- Sam go kupiłeś?
- Nie, tata kupił.
- A gdzie jest tata?
- W domu, szuka biletu.

Na przystanku siedzą dwaj mężczyźni. Nagle podjeżdża samochodem obcokrajowiec. I pyta się o coś po angielsku, po niemiecku, francusku i hiszpańsku. Jeden mężczyzna do drugiego:

- Marek, trzeba było się uczyć języków obcych to byś się dogadał.
- No i po co. On zna 4 języki i co? Dogadał się ?



KONKURS



Natałka Ptaszek



Kuba Jesionek

W poprzednim numerze zadaniem dla czytelników było odnalezienie słów w wykresłance. Spośród wszystkich zgłoszonych wykreslanek wylosowane zostały dwie osoby: Natałka Ptaszek z kl. VIa oraz Kuba Jesionek z kl. IVa.

Gratulujemy!!

W tym miesiącu Waszym zadaniem jest rozwiązanie wszystkich zadań z diagramu obok. Wypełnione diagramy oddajemy do 4 marca 2016 r. do pani Anny Przydatek. Spośród wszystkich prawidłowych rozwiązań wylosowane zostaną dwie nagrody niespodzianki. :-)

10	+		=	19
-		+		-
	-		=	5
=		=		=
2	+		=	